

STANISŁAW RAKUSA-SUSZCZEWSKI*

Henryk Arctowski

Henryk Arctowski urodził się 15 lipca 1871 roku w Warszawie. Uczył się pod zaborzem niemieckim w Inowrocławiu, później wysłany do Belgii ukończył szkołę średnią. Studiował w Liège matematykę i fizykę, a na Sorbonie – geologię, chemię.

W roku 1895 nawiązał kontakt z Adrianem de Gerlache de Gomery, który uczynił go odpowiedzialnym za program naukowy wyprawy antarktycznej „Belgica”. W 1897 roku w istnienie Antarktydy nikt już nie wątpił. Szósty kontynent został odkryty w latach dwudziestych XIX wieku. Wyprawa belgijska miała określone cele badawcze. W jej skład wchodził wybitni specjaliści: Rumun Emil Rakovita – zoolog, Amerykanin Frederic – Cook lekarz, astronomią i kartografią zajmował się Q. Lecomte – kapitan statku, dwaj Polacy – Henryk Arctowski i Antoni Bolesław Dobrowolski – meteorolog. Wybrano rejon Półwyspu Antarktycznego, statek żaglowy drewniany o słabym silniku przymarzył w lodzie i nie mógł się uwolnić. Wyprawa, choć trudna, a chwilami tragiczna, była pierwszą, która zimowała w Antarktyce. Po jej zakończeniu powstały trzy tomy prac naukowych autorstwa H. Arctowskiego. Najważniejsze wyniki to: stwierdzenie analogii formacji geologicznej Łuku Scotia i Półwyspu Antarktycznego do Andów – hipoteza Antarktydów. Pierwsze całoroczne obserwacje meteorologiczne z Antarktyki. Odkrycie, że brzeg szelfu Antarktydy leży 400 m głębiej niż przy innych kontynentach, jako skutek nacisku lodu i parę innych ważnych dla postępu nauki stwierdzeń.

W 1909 roku Arctowski wraz z żoną, znaną śpiewaczką amerykańskiego pochodzenia, przenosi się z Belgii do USA. Pracuje od roku 1912 przez siedem lat w Nowym Jorku w bibliotece, gdzie jest kierownikiem działu przyrodniczego. W 1918 roku opracował „Report on Poland, compiled for the use of the American Delegation to the Peace Conference” – raport składający się z kilkunastu części, omawiający kwestie dotyczące polskiej demografii, rolnictwa, geologii i bogactw naturalnych, industrializacji, wyznań i języków.

W latach 1919–1920 Arctowski przebywa w Paryżu, gdzie udziela pomocy polskiej delegacji na konferencję wersalską i ma wpływ na przyszłe granice Rzeczypospolitej. Po odzyskaniu niepodległości Arctowski wraca do kraju. Od Premiera Ignacego Paderewskiego otrzymuje propozycję stanowiska ministra oświaty. Zabiegają o niego dwa

* Prof. dr hab. Stanisław Rakusa-Suszczewski (rakusa.suszczewski@gmail.com), członek rzeczywisty PAN

Uniwersytety, wybiera Lwowski Jana Kazimierza. Organizuje katedry geofizyki i meteorologii, które przekształca w Instytut Geofizyki i kieruje nim do 1939 roku. W latach 1932–1933 proponuje założenie polskiej stacji antarktycznej na Południowych Sztelandach, by włączyć Polskę w badania II Międzynarodowego Roku Polarnego. W tym czasie opublikował wraz ze swym zespołem ponad 130 prac naukowych. W latach 1921–1939 ukazało się 10 tomów „Komunikatów Instytutu Geofizyki i Meteorologii UJK” – wydawnictwa, którego Arctowski był redaktorem. W 1935 został członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. W styczniu 1938 – wraz z innymi profesorami UJK – podpisał się pod protestem przeciwko wprowadzonemu na tej uczelni gettu ławkowemu. We Lwowie zamieszkiwał wraz z żoną na czwartym piętrze gmachu UJK. W sierpniu 1939 jako prezydent Międzynarodowej Komisji Zmian Klimatu wyjechał na Kongres Międzynarodowej Unii Geodezyjno-Geofizycznej. Wybuch wojny uniemożliwił mu powrót do Polski. Po wojnie mieszka w USA, będąc czynnym zawodowo. Jest współzałożycielem The Polish Institute of Art and Sciences in America działającego do dziś. Wspólnie z prezesem PAN prof. Leszkiem Kuźnickim przekazaliśmy tam w darze popiersie Arctowskiego (kopia jest w gabinecie obecnego prezesa i w Instytucie IBB PAN). Arctowski umiera w lutym roku 1958. Parę miesięcy później umiera jego żona. Oboje wyrazili życzenie, by prochy ich spoczęły w Warszawie. Grób znajduje się na cmentarzu wojskowym na Powązkach niedaleko grobu drugiego Polaka, towarzysza wyprawy „Belgica”, Antoniego Bolesława Dobrowolskiego. Pochodził z biednej rodziny, skazany za działalność konspiracyjną w zaborze rosyjskim, trafia do więzienia, a później na zesłanie do Tyflisu, skąd ucieka. Przez Zurych ostatecznie trafia do Belgii. Dzięki Arctowskiemu zostaje włączony do składu wyprawy. Po jej zakończeniu otrzymuje dwuletnie stypendium belgijskie dla opracowania wyników wyprawy. Po ogłoszonym manifestie cara do emigrantów wraca do Polski. Pisze książki *Wyprawy polarne i Historię naturalną lodu*. Pracuje w Państwowym Instytucie Meteorologicznym i zakłada Polskie Koło Polarne. Po II wojnie jest współorganizatorem w 1947 roku 50. rocznicy wyprawy „Belgica”. Umiera w 1954 r. Jego wspaniałe fotografie śnieżynek z Antarktydy powinny być opublikowane i są w posiadaniu Muzeum Ziemi PAN w Warszawie.

Biblioteka i materiały naukowe Henryka Arctowskiego pozostały na Wschodzie i tam gdzieś są. Miałem przed blisko 50 laty ustną informację od naukowca rosyjskiego Wołodji Karjakina, który je widział we Lwowie albo w Kijowie. Próbowałem najpierw prof. Alfreda Jahna, a następnie Andrzeja Powroźnika zobligować do starań o odzyskanie z Ukrainy tej narodowej naszej spuścizny po Arctowskim. Los przerwał te starania. Część pamiątek, które trafiły po śmierci Arctowskiego z USA do Polski, udało się mnie zabezpieczyć dzięki środkom powołanej przy PAN Fundacji Arctowskiego i przekazać je do Archiwum PAN w Pałacu Staszica, w tym prywatne listy, korespondencję Arctowskiego z żoną. Jeszcze niedawno zgłosił się do mnie syn Ignacego Świącickiego z USA

który przekazał na moje ręce oryginalną pelerynę Henryka Arctowskiego z roku 1904, gdyż w USA był okres, kiedy państwo Arctowscy mieszkali razem z Ignacym Święcickim (stryjem Marcina – prezydenta Warszawy). Nazwisko Arctowskiego jest znane na świecie, Stacja im. Henryka Arctowskiego, założona w 1977 r. istnieje bez przerwy do dziś i miałem w tym swój udział. Obecne władze państwowe, w tym trzech ministrów: edukacji i nauki, gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej oraz klimatu i środowiska, są przychylnie rozwojowi działalności polarnej i przeznaczają znaczne środki finansowe na budowę nowej struktury Stacji Arctowskiego i naszej floty dwóch statków badawczo-transportowych. Odzyskanie spuścizny po naszym wybitnym członku społeczności naukowej jest obowiązkiem, o którym staram się przypomnieć.

Henryk Arctowski

Polish researcher Henryk Arctowski, participant of the Belgica expedition, patron of the Polish Antarctic station. Before the Second World War, He worked in Lviv, where he had left his library and scientific materials that we should recover for Poland.

Key words: Henryk Arctowski, Polish Antarctic station, Belgica expedition

